

IV Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2016/2017



ETAP WOJEWÓDZKI

28 października 2016 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
 - a) pierwszy raz – w całości
 - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
 - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane
 - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
 - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów SZKOŁY PONADGIMNAZJALNEJ

Z hejnałem w tle

Już dwa lata po powstaniu Polskiego Radia uruchomiono radiostacje regionalne, m.in. w Krakowie i Wilnie. Po dwutygodniowym okresie próbnym rozgłośnia krakowska rozpoczęła regularne nadawanie programów. Jeden z pierwszych to słowno-muzyczna audycja nadana w Wielką Sobotę, złożona z wierszy Wyspiańskiego oraz pierwszej transmisji spiżowego głosu dzwonu Zygmunta z wawelskiej katedry i hejnału mariackiego z wieży kościoła przy Rynku Głównym. Odtąd codziennie, w samo południe czysto brzmiące dźwięki tej melodii płyną z polskich rozgłośni radiowych. Z radiem w Krakowie nieprzerwanie związani byli ludzie nauki i pióra. W inauguracyjnym literackim programie poeta Awangardy Krakowskiej, Jalu Kurek, wygłosił swój wiersz. O krakowskiej fali 422 powiedział: „Jesteś nam droga jak chleb, jako rzecz wielka i rzecz pospolita”.

Wachlarz najprzeróżniejszych tematów i form obecny był w stacji od jej zarania. Częstokroć transmitowano przemówienia Komendanta, rokrocznie, aż do wybuchu wojny marsze „szlakiem kadrówki” z krakowskich Oleandrów. Któż by wyliczył niezliczone przykłady różnorodności krakowskiego programu radiowego? Na fali 422 Małopolanie wsłuchiwali się w muzykę, transmisję uroczystości pogrzebowych generała Józefa Bema, bohatera nie jednego, a kilku narodów, w bezpośrednie relacje z Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie czy z wyścigu automobilowego do Morskiego Oka, a nadto w minipogadanki, jak być cud-kobietą po wsze czasy.

II wojna światowa przerwała pracę rozgłośni do stycznia 1945 r., kiedy powtórnie rozbrzmiały słowa: „Tu Polskie Radio Kraków”. Dzieje radia znowuż łączą się z kościołem Mariackim, gdyż stąd właśnie nadano ostatnią przedwojenną transmisję i pierwszą powojenną i tu także – we wnętrzu jednej z wież – przechowywano w czasie okupacji hitlerowskiej aparaturę radiofoniczną. Kolejne dziesięciolecia pracy to kontynuacja modelu sprzed wojny, wszakże wzbogacanego nowymi gatunkami radiowymi. Niektóre z nich – rzecz by można – stały się znakami identyfikacyjnymi Radia Kraków. Były to wieloobsadowe słuchowiska i teatr radiowy, i reportaże literackie, tworzące prestiż rozgłośni. Zostało to potwierdzone licznymi wyróżnieniami, takimi jak „radiowy Oscar”, Jacek Stwora otrzymał go za reportaż z wielkopostnego misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jednakże pierwszoplanowym zadaniem radia jest przekazywanie bieżących informacji. Stąd w eterze usłyszeć można było w latach 50. transmisję defilady budowniczych Nowej Huty, a po kilkudziesięciu latach wstrząsającą wieść o śmierci niespełna dwudziestoparoletniego Bogdana Włosika, mieszkańca tej robotniczej dzielnicy.

Dzieje każdego radia są wpisane w historię, politykę i niebывały postęp technologiczny. Pomimo to wciąż pozostaje ono wyjątkowym medium.